

Solarski, Bolesław

Łęczyckie Zakłady Górnicze

Notatki Płockie 22/1-89, 10-15

1977

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Łęczyckie Zakłady Górnicze

CHARAKTERYSTYKA GEOLOGICZNA REJONU RUDONOŚNEGO

a) Odkrycie złoża rudy żelaza

Stanisław Staszic — czołowy przedstawiciel polskiego Oświecenia — zapoczątkował w I poł. XIX w. rozbudowę przemysłu metalurgicznego na terenie ówczesnego Królestwa Polskiego. Badał budowę geologiczną i zasoby surowcowe ziem polskich, a wyniki zamieścił w znanej pracy pt. „O ziemiorództwie Karpatów i innych gór i równin Polski”. Jemu też zawdzięczamy powstanie wielu zakładów przemysłowych, z których nieliczne można do dziś podziwiać jak np.: doskonale zachowany Zakład w Sielpi Wielkiej, dziś zabytek muzealny. Badania następných pokoleń polskich i obcych geologów penetrujących nasz kraj wykazały występowanie utworów jury brunatnej w obrębie antyklinarium kujawsko-pomorskiego. Wiercenie „Friedrich”, zlokalizowane na południowo-wschód od Inowrocławia a wykonane w latach 1883—85, potwierdziło wcześniejsze przypuszczenia, wskazując równocześnie na bardzo zbliżone wykształcenie tychże utworów jurajskich od występujących w rejonie Częstochowy i podobne do staropolskich w rejonie Gór Świętokrzyskich.

Prof. J. Samsonowicz w roku 1928 potwierdził hipotezę, że solanki łęczyckie występujące w pobliskich miejscowościach, a mianowicie w Solcy Wielkiej i Solcy Małej mają związek z jurajskim siodłem inowłodzkim ciągnącym się aż po Łęczycę.

Konieczność budowy przemysłu ciężkiego w PRL po II Wojnie Światowej spowodowała intensyfikację badań geologicznych w całej Polsce, a w tym również w rejonie Łęczycy i Kłodawy. W Kłodawie w roku 1947 odkryto złożo soli, na którym zbudowano nowoczesną kopalnię. Wiercenia geologiczne prowadzone intensywnie w rejonie Łęczycy w latach 1951—54 potwierdziły ostatecznie występowanie złóż rudy żelaza w postaci pokładów sydereytów ilastych zalegających w utworach wezulskich, tj. łupkach ilastych.

Są to utwory pochodzenia osadowego powstałe w wyniku procesów fizyko-chemicznych w morzu, które istniało tutaj przed 100 milionami lat.

b) Zaleganie złóż rud żelaza i skał otaczających

Pokłady rudy żelaza w rejonie Łęczycy wykazują nachylenia 5° — 10° o kierunku z zachodu na wschód. Występują na głębokości od

ok. 30 m przy wychodniach pokładów do 300 m na upadzie złoża.

Idąc od powierzchni napotykamy następujące warstwy skał:

- gleba grubości 0,5 m,
- czwartorzęd w postaci drobnoziarnistych silnie nawodnionych piasków grubości od 0 do 20 m, bardzo groźny dla robót górniczych jako tzw. „kurzawka”,
- warstwy jurajskie jako utwory batońskie wykształcone w postaci średniotwardych piaskowców i muszłowców ilastych o grubości warstw do około 100 m w partiach niższych: utwory te są olbrzymim zbiornikiem wód, są jednak bardzo słabo przepuszczalne, stąd wypływy wód z nich nie przekraczają $2 \text{ m}^3/\text{min}$,
- wapienie i dolomity jurajskie o grubości dochodzącej do 40 m występujące tylko w upadniej części złoża pod czwarto- i trzeciorzędem,
- utwory wezulu wykształcone w postaci łupków ilastych o grubości od 20 m do 30 m stanowiących warstwy izolujące wyrobiska kopalni od wód z warstw nadległych,
- warstwy sydereytu ilastego wykształcone w postaci trzech regularnych pokładów A, B i C poprzerastanych ilołupkami i muszłowcami.

c) Własności fizyko-chemiczne rudy żelaza i łupka ilastego

R u d a ż e l a z a

Pokłady rudy A, B i C są to sydereyty o ogólnym wzorze chemicznym FeCO_3 .

Poniższa tabelka podaje ich charakterystykę:

Nazwa pokładu	Fe %	SiO ₂ %	Współcz. zasadowości	Stopień twardości
1	2	3	4	5
Pokład A	32	7	1,0	5—6
Pokład B	20	8	2—3	6
Pokład C	10—20	7—15	0,5—1,0	5

Największą wartość dla hutnictwa przedstawia ruda pokładu A, zawartością żelaza równa najlepszym rudom rejonu częstochowskiego, a przewyższająca ją dwukrotnie mniejszą zawartością SiO₂. Wadą pokładu jest bardzo niska miąższość.

Ruda pokładu B używana była przez hutnictwo jako wybitnie zasadowy uzupełniający wsad do wielkich pieców np. przy bardzo kwaśnych rudach krzyworskich. Pokład B eksploatowany był do roku 1969.

Ruda pokładu C nie była eksploatowana na skalę przemysłową z uwagi na zmienność pokładu i bardzo trudne warunki zalegania.

Ł u p e k i l a s t y

Łupek wydobywany przy eksploatacji pokładu A jako skała płonna i jako taki skladowany na zwałach był od uruchomienia kopalni przedmiotem badań ze względu na swoje unikalne własności fizyko-chemiczne.

Skład chemiczny łupka:

Al_2O_3	—	ok. 24%
SiO_2	—	ok. 50%
MgO	—	ok. 2%
CaO	—	ok. 3%
FeO	—	ok. 3%

Łupek przebadano w celu zastosowania go jako surowca korygującego niskiego do produkcji cementu marek od 250—450, do produkcji keramzytu, tj. sztucznego kruszywa lekkiego o szerokim wachlarzu zastosowań w budownictwie, do produkcji wyrobów ceramiki budowlanej, w tym cegły klas poniżej „75” oraz do produkcji tlenku glinu dla potrzeb hutnictwa aluminium. Wszystkie próby potwierdziły doskonałe własności łupka i wysoką przydatność do wyżej wymienionych zastosowań.

BUDOWA KOPALŃ W ŁĘCZYCY NA TLE OGÓLNOPOLSKICH TENDENCJI W GÓRNICTWIE RUD ŻELAZA

a) Górnictwo rud żelaza po II Wojnie Światowej

W 1938 roku krajowe górnictwo rud żelaza wyprodukowało 872 tys. rudy surowej. Nie wielkie, prymitywne kopalnie eksploatujące płytkie złoża syderytów zlokalizowane były w rejonie częstochowskim i staropolskim. Kopalnie te były własnością koncernów metalurgicznych (w większości kapitały niemieckie i francuskie) i zapewniały pewien udział wsadu do własnych hut zlokalizowanych w sąsiedztwie. Zarządzane były na ogół przez polskich inżynierów i techników górnictwa z wyłączeniem najwyższych stanowisk i dawały zatrudnienie okolicznym mieszkańcom.

W zależności od koniunktury gospodarczej zwiększano lub zmniejszano wydobycie i zatrudnienie, stąd też i te małe zakłady były niekiedy widownią strajków załóg i represji władz.

Po okupacji, w czasie której kopalnie były intensywnie eksploatowane, zdekompletowane załogi i zdziesiątkowany przez hitlerowców personel inżynieryjno-techniczny przystąpiły do odbudowy tego przemysłu. Jednakże do roku



Wieża szybowa i budynek nadszybia kopalni Łęczycy 1

1950 pracowało 8 małych kopalni wydobywając w tymże roku 700 tys. ton rudy.

Dopiero Uchwały Prezydium Rządu z lat 1950—1953 nakreśliły kierunki intensywnego rozwoju bazy surowcowej dla krajowego hutnictwa.

Od tej pory ruszyła budowa nowych, częściowo zmechanizowanych kopalni o zdolności wydobywczej po 250 tys. t/r. każda i wzrastało wydobycie.

Powołane zostały przedsiębiorstwa budowy kopalni rud żelaza, które w latach 1950—1965 zbudowały osiemnaście nowych kopalni w rejonie częstochowsko-kłobuckim, staropolskim i łęczyckim.

Dla wzbogacenia rud żelaza zbudowano m. in. Centralny Zakład Wzbogacania w Sabinowie k. Częstochowy, piece prażalne w Kłobucku i zakład przeróbczy w Łęczycy.

Poniższa tabela daje obraz rozwoju krajowego górnictwa rud żelaza:

Wyszczególnienie	Jedn. miary	1950	1955	1960	1965	1970
1	2	3	4	5	6	7
Wydobycie	tys. ton	700	1.400	2.140	2.850	2.535
Ilość kopalni		8	12	21	21	15

Wielkość nakładów inwestycyjnych kształtowała się następująco:

Lata	Nakłady w mln złotych	Nakłady w %
1	2	3
1950—1955	984	100
1956—1960	1.663	169
1961—1965	1.295	132
1966—1970	673	69

Znaczne ograniczenie inwestycji w latach 1966—1970 było wyrazem ogólnostanowiskowej polityki w zakresie wydobycia rud żelaza, a zwłaszcza w wyniku deficytowej działalności krajowych rud założonych na ubogich złożach. Nie mogły one konkurować pod względem rentowności wydobycia z bardzo bogatymi złożami krzywoskimi i innymi. Polityka cen krajowych rud żelaza nie dała szans dalszej działalności naszych kopalń. Ponieważ udział krajowych rud żelaza w zapotrzebowaniu własnego dynamicznie rozwijającego się hutnictwa żelaza i stali był niski, a swe maksimum, tj. 12% osiągnął w roku 1967 bez dalszych ekonomicznie uzasadnionych perspektyw wzrostu, dlatego też ograniczono począwszy od roku 1969 wydobycie przegrupowując załogi i środki produkcji na budowę i eksploatację bogatych i cenionych na rynkach światowych rud miedzi, cynku i ołowiu.

b) Budowa kopalń w Łęczycy

W oparciu o decyzję Prezydium Rządu w końcu 1954 r. Przedsiębiorstwo Budowy Kopalń Rud w Częstochowie rozpoczęło budowę kopalń w Łęczycy. Roboty rozpoczęto od głębinienia szybów dla trzech kopalń równocześnie, a mianowicie dla kopalni Łęczycza 1, zlokalizowanej na południowych peryferiach miasta, dla kopalni Łęczycza 2, położonej w miejscowości Lubień, ok. 2, km na południe od kopalni Łęczycza 1 oraz dla kopalni Łęczycza 3 założonej w miejscowości Topola Królewska, w odległości około 3 km na północ od szybów kopalni Łęczycza 1.

W latach 1954—1957 roboty skoncentrowano na budowie kopalni Łęczycza 2, którą oddano do eksploatacji w roku 1957. Jaką następną uruchomiono w roku 1962 kop. Łęczycza 1. Budowę kopalni Łęczycza 3 nie ukończono. Zabezpieczono szyby tej kopalni do ewentualnego wykorzystania dla eksploatacji złoża przez kopalnię Łęczycza 1, a obiekty powierzchniowe przekazano w roku 1970 Łódzkiemu Przedsiębiorstwu Aparatury Elektrycznej „Elan”.

Z chwilą rozpoczęcia eksploatacji, tj. w roku 1957 powołano do życia decyzją Rządu Łęczyckie Zakłady Górnicze. Personel inżynieryjno-techniczny ściągnięto z tradycyjnych rejonów, tj. częstochowskiego i staropolskiego oraz

wprost z uczelni, a załoga została skompletowana poprzez szkolenie miejscowej ludności miasta i okolicznych wsi przy pomocy nielicznej grupy wykwalifikowanych górników przeniesionych z istniejących kopalń.

EKSPLOATACJA

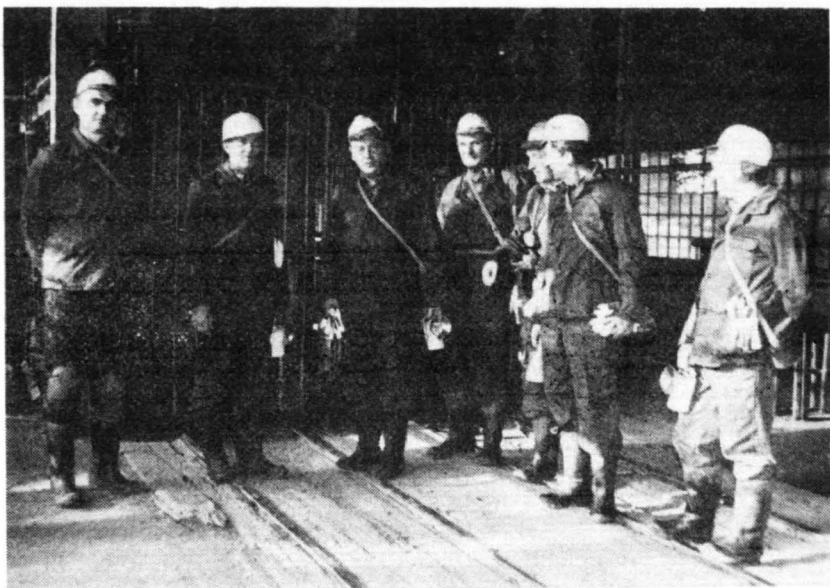
systemy eksploatacji

W latach 1957—1969 kopalnie łęczyckie wydobywały rudę z pokładów A i B równocześnie. Od roku 1970 zaniechano eksploatacji pokładu rudy B, a rozpoczęto na szerszą skalę sprzedaż łupka ilastego, odzyskiwanego również z hałd kopalnianych.

W wyniku prób i obserwacji oraz opracowań naukowych wykonanych przez Akademię Górniczo-Hutniczą w Krakowie, Główny Instytut Górnictwa w Katowicach, Zakłady Konstrukcyjno-Mechanizacyjne Przemysłu Węglowego w Gliwicach ustalono sposoby wydobycia i przeróbki rud łęczyczkich.

Adoptowano nowoczesny system eksploatacji, tj. system ścianowy do tutejszych warunków górniczo-geologicznych. Eksploatację prowadzono systemem ścian podłużnych i poprzecznych o długości od 50 m do 100 m, wysokości 1,1 m, gdzie urabiano skałę materiałem wybuchowym.

Ściana o długości 100 m była eksploatowana przez 40-osobową załogę wyposażoną w kilofy i łopaty, w wiertarki elektryczne i świdy. Zabezpieczenie ściany stanowiła obudowa stalowa, tj. stojaki i stropnice podtrzymujące odsłonięty strop, a także podsadzka, tj. część łupka ukladanego ręcznie w wybranej przestrzeni. Ruda i część łupka nie mieszcząca się w pustkach poeksploatacyjnych była ładowana na transporter taśmowy ułożony wzdłuż całej ściany, który podawał urobek na kolejne środki transportowe, tj. taśmociągi zamontowane na drogach pochyłych, a następnie do wozów. Wozy o wadze 2 t po 30—40 szt. w składach pociągów kursowały na trasach poziomych wyposażonych w elektryczną trakcję ślizgową aż do szybu. Sposoby eksploatacji ścian, drażenia wyrobisk chodnikowych — przygotowawczych, transport i pozostałe fazy procesu produkcji górniczej były systematycznie ulepszone i usprawniane. Mechanizacja objęła prawie całą technologię wydobycia poza urabianiem i ładowaniem urobku w ścianach. Przeprowadzone próby mechanicznego urabiania w ścianach przy pomocy kombajnu węglowego zakończyły się połowicznym sukcesem, tj. urabianie odbywało się prawidłowo, ale wpływy wód stropowych spowodowały wycofanie kombajnu. Personel tutejszych kopalń musiał szukać często własnych oryginalnych rozwiązań techniczno-organizacyjnych z uwagi na odmienne warunki geologiczno-górnicze. Typowe rozwiązania stosowane w kopalniach rejonu częstochowskiego, w kopalniach węgla kamiennego i rud niezależnych musiały być przetwarzane i adoptowane do tutejszych warunków.



Wizyta gogspodarzy województwa płockiego w kopalni Łęczyckich Zakładów Górniczych w listopadzie 1975 r. Od lewej: inż. Zygmunt Smok — kierownik robót górniczych, mgr Kazimierz Janiak — wojewoda płocki, mgr Franciszek Tekliński — I sekretarz KW PZPR w Płocku, mgr inż. Jan Jondro — dyrektor ŁZG, mgr inż. Stanisław Posyłek — I sekretarz KZ PZPR, mgr Henryk Sobczyński — I sekretarz KM PZPR w Łęczycy, mgr inż. Bolesław Solarski — naczelny inżynier ŁZG

ROZWÓJ ŁZG I EKONOMIKA DZIAŁALNOŚCI

Kopalnia Łęczycza 1 i Łęczycza 2 rozwijały produkcję rudy A i B przekraczając w r. 1965 poziom wydobywania 300 tys. t/r. przy zatrudnieniu 2560 pracowników.

W roku 1970 kopalnie wydobyły 3 milionową tonę rudy. Równocześnie rozszerzono sprzedaż łupka, który stał się dla szeregu cementowni niezbędnym surowcem korygującym stanowiącym do 25% wsadu.

Wskutek układu cen rud żelaza na rynkach światowych produkcja krajowych rud była planowo-deficytowa.

W roku 1970 decyzjami Partii i Rządu PRL wszystkie deficytowe zakłady przemysłowe w kraju zostały postawione przed alternatywą likwidacji albo poprawienia ekonomiki działalności aż do uzyskania rentowności.

Kierownictwo ŁZG postanowiło przyjąć tę drugą drogę, zdając sobie sprawę z powagi przedsięwzięcia.

W roku 1970 opracowano program likwidacji deficytowości, który uwzględniał m. in. następujące kierunki działania:

- wzrost wydobywania lepszej jakościowo rudy z pokładu A,
- wzrost sprzedaży łupków dla przemysłu cementowego i ceramicznego,
- rozpoczęcie rentownej produkcji wyrobów metalowych.

W wyniku pomyślnej realizacji programu w roku 1971 Prezydium Rządu zezwoliło Łę-

czyckim Zakładom Górniczym na dalszą działalność.

Na przestrzeni lat 1971—1976 ŁZG realizując konsekwentnie przyjęty program zmniejszyły dotacje.

Wcześniejsze zejście z dotacji okazało się niemożliwe ze względu na kolejne podwyżki płac, szczególnie w górnictwie, podwyżki cen materiałów dla wyrobów metalowych i inne niekorzystne zmiany w sposobie rozliczeń kosztów przy równoczesnym obniżeniu cen rudy w roku 1970 o 7%.

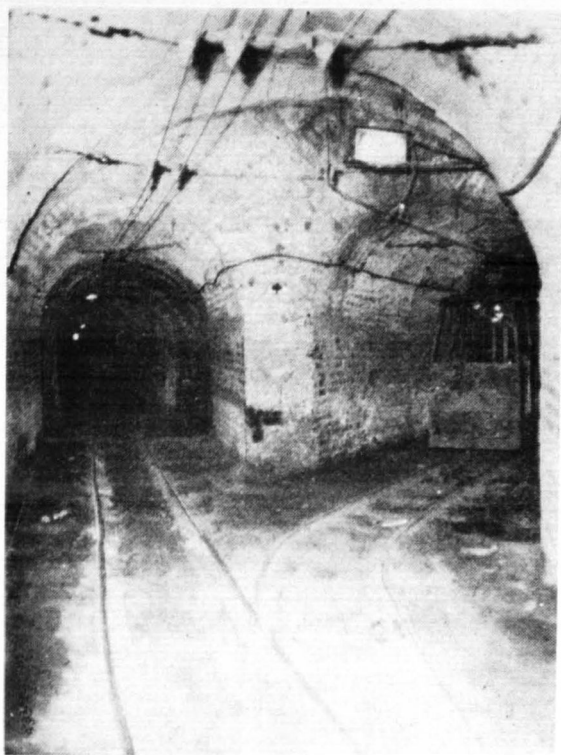
Rok 1976 oprócz powyższych czynników zamknął się dla kopalni zmniejszoną sprzedażą łupka o ok. 100 tys. ton w stosunku do roku 1975, a ok. 170 tys. ton w stosunku do ustaleń planu z powodu nie podstawiania przez PKP odpowiedniej ilości wagonów, co szczególnie drastycznie wystąpiło w II półroczu 1976 roku.

Ponieważ cena sprzedaży 1 t łupka wynosi 90 zł, zatem przy planowanym zbyciu łupka ŁZG zamknęłyby swoją działalność w roku 1976 bezdotacyjnie.

PRODUKCJA I SPRZEDAŻ ŁUPKÓW

Z uwagi na trudne warunki pracy w niskich i wilgotnych wyrobiskach ścianowych praca w kopalni stała się dla młodych ludzi kończących zasadnicze szkoły zawodowe mało atrakcyjna.

Zaznaczający się ubytek załogi zmuszał kierownictwo kopalni do obniżania wydobywania rudy. Równocześnie przemysł cementowy chcąc zabezpieczyć sobie dostawę naszych łupków za-



Podszybie kopalni Łęczycza 1. Poziom 100 m, trakeja elektryczna

warł z LZG długoterminowe umowy sięgające r. 2000 na ilość ok. 800 tys. ton rocznie zaspodajające równocześnie tendencje zwyżkowe.

Czynnikii te zmusiły kierownictwo LZG do zmiany profilu produkcji z rudy na łupiek z równoczesną intensyfikacją produkcji tego ostatniego.

Realizację tych postulatów zapewniono działając równocześnie w dwóch kierunkach:

- poprzez zmianę systemu eksploatacji oraz
- eksploatację i sprzedaż łupków zalegających na zwalchach kopalnianych.

a) Zabierkowo-filarowy system eksploatacji

Prace nad tym systemem zapoczątkowano w roku 1974, a w II kw. 1977 r. kopalnia przechodzi na wyłączną eksploatację tym systemem.

Filarowy system eksploatacji zasadniczo różni się od systemu ścianowego. Z długich 100 m niskich na 1,1 m ścian, w których praca odbywała się w pozycji kłęczącej przy ręcznym ładowaniu, przechodzi się na zabieraki, tj. wyrobiska komorowe o wysokości 3 m, szerokości 5 m i o długości do 70 m.

W zabierkach zamiast klasycznej obudowy podtrzymującej strop stojakami zastosowano obudowę kotwioną, tj. wiążącą warstwy skał stropowych pretami stalowymi o długości 2 m wwiercanymi w strop.

Zastosowano w tych warunkach mechaniczne ładowanie urobku urządzeniami zgarniakowymi pozostawiając dotychczasowy sposób urabiania skał materiałem wybuchowym. Zastosowana technologia pozwoliła na zwiększenie produkcji

łupka z 300 tys. t/rok uzyskiwanego w ostatnich latach systemem ścianowym do 500 tys. t/rok przy równoczesnym zaniechaniu produkcji rudy. Poprawiono znacznie wydajność i warunki pracy załogi. System ten wdrażany od 3-ch lat powinien w roku 1977 i latach następných przynieść zakładane efekty ekonomiczne.

b) Eksploatacja hałd

W celu sprostania zapotrzebowaniu przemysłu cementowego na łupkę od około 10 lat rozpoczęła kopalnia próbną eksploatację hałd.

Ładowanie dużych ilości urobku ze zwalchów o kształtach nieregularnych i wysokości ponad 40 m wymagało rozwiązania urabiania tych hałd, sposobu transportu, przesortowania urobku, jak również zabezpieczenia granulacji o/25 i o/60 mm zgodnie z wymogami odbiorców.

Z uwagi na składowanie w ubiegłych latach łupków łącznie z muszłowcami i odpadami rudy należało zanieczyszczenia odebrać tak, aby sprzedawany surowiec spełniał warunki sprecyzowane przez odbiorców poprzez skład chemiczny, moduły krzemowy i glinowy oraz granulację. Ostatecznie wykształcono model eksploatacji hałd przy pomocy urabiania spycharkami, niekiedy materiałem wybuchowym, ładowanie skreperami oraz ładowarkami produkcji Fadroma — Wrocław.

Oddział eksploatacji hałd zatrudniający ogółem ok. 40 pracowników (łącznie z operatorami sprzętu ciężkiego i konserwacją urządzeń) posiada zdolność załadowczą ok. 4000 t/dobę.

ZNACZENIE LZG DLA ŁĘCZYCY

Łęczycza — miasto położone w rejonie rolniczym — liczyło w roku 1939 — 12.250 mieszkańców. Miasto było lokalnym ośrodkiem handlu produktami rolnymi i skupiało dość liczną grupę rzemieślników, urzędników, nauczycieli i bezrobotnych.

Ciężkie boje stoczone we wrześniu 1939 r. przez Armię Polską z hitlerowskim najeźdźcą w ramach „Bitwy nad Bzurą” zniszczyły miasto w 60%.

Okupant wyniszczył miejscową inteligencję, a wycofując się pustoszył to, co pozostało i taką Łęczycę liczącą już tylko połowę mieszkańców zastało wyzwolenie w styczniu 1945 roku.

Mimo powrotu osób wywiezionych na przymusowe roboty i więźniów obozów koncentracyjnych, liczba mieszkańców nie wzrosła. Aż do roku 1954 wynosiła 6.000 osób. Panowała tu stagnacja bez widocznych tendencji rozwojowych. I wtedy nadeszła pomyślna dla miasta wiadomość: w Łęczycy powstaną kopalnie rudy żelaza!

Zaczął się okres burzliwego rozwoju miasta. Przyszli nowi ludzie: inteligencja techniczna i kwalifikowani robotnicy-górnicy. Rozpoczęto budowę kopalni. Ale rozpoczęto ją w terenie bez tradycji górniczych, gdzie mieszkańcy miasteczka trudnili się dotąd rzemiosłem, warzyw-

nictwem, ogrodnictwem i drobnym handlem, a mieszkańcy okolicznych wsi byli rolnikami niekiedy na niewielkich, słabych gospodarstwach. Dlatego też początki były trudne, szczególnie dla dyrekcji ŁZG, kierownictwa i dozoru kopalni. Jednak systematycznie produkcja rosła, zwiększała się i krzepła młoda załoga i równie młode kadry dozoru technicznego.

Ci, dla których praca w kopalni była zbyt ciężka, znaleźli pracę w budownictwie, handlu i usługach, które intensywnie wraz z kopalnią zaczęły się rozwijać.

Znalazła się praca dla kilkuset kobiet, bezskutecznie dotychczas poszukujących pracy w Łęczycy.

Wpływ górnictwa na rozwój Łęczycy można podsumować następująco:

- W 1965 r. ŁZG zatrudniały 2560 pracowników z miasta i powiatu, stawiając Łęczycę w rzędzie ośrodków przemysłowych,
- ŁZG spowodowały utworzenie dla swych potrzeb Zasadniczej Szkoły Zawodowej i Technikum Górnictwa, lokując je w specjalnie urządzonym nowym budynku z internatem; do roku 1976 szkoły te wykształciły około 2000 młodych ludzi,
- ŁZG — wybudowały 29 bloków mieszkalnych z 4548 izbami wyposażonymi w elektryczność, centralne ogrzewanie i urządzenia

wodno-kanalizacyjne, nowoczesne kino „Górnik”, kompletnie wyposażone ambulatorium lekarskie, przedszkole oraz stadion sportowy oddając go w użytkowanie powołanemu przez siebie Klubowi Sportowemu KS „Górnik”,

- ŁZG są największym w łęczyckim skupiskiem inteligencji technicznej, której zainteresowania wybiegają poza technikę w sferę kultury i w ten sposób oddziałują na oblicze miasta,
- rozwój kopalni spowodował uruchomienie wielu inwestycji komunalnych, dotyczących zarówno wyglądu zewnętrznego miasta np.: uporządkowanie i wyposażenie ulic i placów w utwardzone nawierzchnie, uporządkowanie parku i innych, jak również rozwoju sieci placówek handlowych i wszelkiego rodzaju usług.

Łęczycą roku 1977, to miasto liczące blisko 15 tys. mieszkańców, miasto — mimo likwidacji (w wyniku reformy administracji państwowej) siedziby władz powiatowych, rozwijające się dzięki impulsowi, którym była niewątpliwie w roku 1954 budowa kopalni.

W ten sposób górnictwo walenie przyczyniło się do postawienia Łęczycy w szeregu ośrodków przemysłowych kraju, dodając do jej świetnej ongiś przeszłości — nową postępową, socjalistyczną treść.

Czterdziestolecie pracy naukowej profesora Aleksandra Gieysztora Członka Honorowego Towarzystwa Naukowego Płockiego

— Pod tytułem „Cultus et Cognito” wydane zostało przez Polskie Wydawnictwo Naukowe wspaniałe dzieło, plon pracy ponad sześćdziesięciu autorów, zawierające studia z dziejów kultury średniowiecznej.

Dzieło to stanowi homagium przyjaciół, kolegów i uczniów ku uczczeniu czterdziestolecia pracy naukowej Profesora Aleksandra Gieysztora.

Profesor Aleksander Gieysztor choć nie z tytułu wieku, dierży w kraju Seniorat w stosunku do licznych naukowców miediewistów. Świadczy o tym nie tylko zawrotna liczba opublikowanych cennych prac, zbliżających się już do ośmiuset, wśród których znajdują się dzieła o nieprzemijających wartościach dla kultury polskiej, lecz przede wszystkim charakterystyczna dla tego Uczzonego niezwykła głębia historiozoficznego rozumienia dziejów.

Ta głębokość i rozległość historiozoficznego spojrzenia oraz talenty naukowe Profesora w powiązaniu z prawdziwym umiłowaniem dziejów, zwłaszcza polskiego średniowiecza i umiejętnością niezwykle przenikliwego i subtelnego wczuwania się w klimat epoki należą do naj-

istotniejszych czynników, które wprowadziły Aleksandra Gieysztora w poczet największych historyków Polski.

Profesor Aleksander Gieysztor, Członek Honorowy Towarzystwa Naukowego Płockiego, współpracujący z Towarzystwem lat ponad dwadzieścia, redaktor wydanych przez TNP Dziejów Płocka, autor publikowanego w Notatkach Płockich artykułu „Mazowsze w kulturze Polski średniowiecznej”, przekazał Towarzystwu w darze wydaną ku uczczeniu czterdziestolecia Jego pracy naukowej księgę pamiątkową „Cultus et Cognito” z piękną dedykacją: „Societati Plocensi Scientiarum grato animo dat donat dedicat eiusque socius — Aleksander Gieysztor XII — 1976”.

Towarzystwo Naukowe Płocka przesłało Profesorowi najserdeczniejsze gratulacje i wyrazy wielkiego uznania w związku ze znakomitymi osiągnięciami w ciągu czterdziestolecia jego działalności naukowej przekazując jednocześnie wyrazy wdzięczności za łaskawie nadesłane cennego dzieła.

K. A.